

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 27 stycznia 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicą dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agenty: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha  
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzki S-ka

## Teatr Polski

Cegielniana 63  
(DRAMAT I KOMEDIA)

Dziś  
wiecz.

„DEMON ZIEMI“ z występem Żelazowskiego

W środę  
wieczór

„ORLE“

## Opera i Operetka

Łódzka

ul. Konstantynowska № 16.

Dziś  
wiecz.

Piękna Rizeta

W środę  
wieczór

EWA

Przedstawienie dla prenumeratorów „N. Kur. Łódz.“

Cegielniana 18 TETAR „SCALA“ Cegielniana 18.

W sobotę, dnia 31 stycznia 1914 r. odbędzie się

# Wielki Bal Maskowy

na korzyść Kasy wsparć Stowarzyszenia mistrzów przemysłu włóknistego. Kosztowne nagrody dla najoryginalniejszych masek. Dwie orkiestry. Przepiękne dekoracje oraz inne niespodzianki. UWAGA: Panowie bezwarunkowo w strojach balowych, a panie w maskach. Bilety do nabycia w lokalu Stowarzyszenia Zawadzka 5, od godz. 8 do 10 wiecz., a w dniu balu od 10 rano przy wejściu do teatru.

r2119-3-

Gabinet dentystryczny  
Lekarza dentysty

**L. Stądkina**

b. asystenta nadworn. lek. dent. Engela w Berlinie  
mieszka obecnie Piotrkowska 88, telef. 11-31. Przyjmuje od 10-1 g rano i od 4-8 pp., w niedzielę i dni świąteczne od 10-12 g rano.  
r2116-13-1

Parlez-vous français?

patrz ogłoszenie na stronie VII-aj  
r2110-1-1

Najnowszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Wtorek, 27 stycznia 1914 r.

Dziś: Jana Złotoustego.

Jutro: Objaw. św. Agnieszki.

Historia się powtórza.

Pięćdziesiąt lat temu wstecz w roku 1863, na rozkaz Napoleona III notabile meksykańscy wybrali arcyksięcia austriackiego Maksymiljana cesarzem Meksyku. Niewiele co więcej jak trzy lata utrzymał się ten nieszczęśliwy Maksymilian na swym

tronie cudzoziemskim i 19 czerwca 1867 roku wzięty do niewoli przez republikanów został rozstrzelany na zasadzie wyroku sądu wojennego w fortecy Queratero.

Historja jest mistrzynią narodów już chociażby dlatego, że się powtarza. Powtarza się z uderzającą wprost dokładnością nawet w szczegółach. I książę Wilhelm Wied, zdecydowany na wzór arcyksięcia Maksymiljana wstąpić na tron albański, nie może będąc oficerem pruskiego sztabu generalnego nie znać historii, a zwłaszcza tych wiele znaczących dlań przykładów.

Pół stulecia temu wstecz cesarz Napoleon Mały, marząc o podbiciu Meksyku pod wpływ francuskie, wybrał na narzędzie polityczne swych ambitnych planów arcyksięcia Maksymiljana. Obecnie brat rodzony straconego w Meksyku arcyksięcia, cesarz Franciszek Józef, w imieniu którego działają obecnie Berchtoldy i Tisze, marzy o podbiciu Albanii pod wpływy austriackie i jako narzędzie swych pomysłów wybiera księcia niemieckiego Wieda,

Na rozkaz cesarza francuskiego zainscenizowane zgromadzenie notabłów Meksyku „wybrało“ arcyksięcia Maksymiljana. Na rozkaz austriackiego cesarza pokrewne zgromadzenie notabłów albańskich „wybiera“ księcia Wieda.

Maksymilian wahał się: przyjąć czy nie przyjmować korony? Ale niestety był pod przemożnym wpływem

żądanej zaszczytów żony, Karoliny belgijskiej. Arcyksiężnę nie zadawał pałac general-gubernatorski w Medjolanie—czarowała ją myśl, że będzie mieszkać w pałacu cesarskim.

Podobno księżna Zofja, żona księcia Wieda jest nie mniej ambitna i energiczna niż była arcyksiężna Karolina. Prywatne mieszkanie w Poczdamie, według niej, ma mniej powabu, niż konak książęcy w górach dzikiej Albanii i pcha męża w odmet albański.

Pięćdziesiąt lat temu wstecz, cesarz Maksymilian wkroczył do Vera Cruze, ochranianego przez oddziały cudzoziemskie. Między nim a meksykańczykami stał las bagnatów cudzoziemskich. Swego ukoronowanego „wybrańca“ lud mógł witać tylko zdaleka: zwarte szeregi bagnatów karabinowych austriackich, włoskich i belgijskich oddziałów ochraniały cesarza przed „wiernym ludem“. Gdyby nie było tych oddziałów międzynarodowych, Maksymiljana w dzień przybycia do Meksyku nie ominęła by kula pierwszego lepszego patrioty-republikanina.

Tymczasem „rząd“ albański, jak wiadomo już, „czyni starania“, ażeby wysłano do Albanii oddział międzynarodowy, w celu „utrzymania porządku i bezpieczeństwa w Valonie“ podczas wjazdu da stolicy „wybrańca“ księcia, czy nawet króla. Dla księcia Wieda przygotowują rzeczywiście uroczyste spotkanie: zmuszony będzie wkroczać do Albanii pod

wzmocnioną osłoną. Z morza na Valonę będą skierowane otwory armat eskadry międzynarodowej, a na ulicach będą rozstawione szeregi wojska korpusu ekspedycyjnego. Jest to doprawdy rozrzewniający obraz wjazdu do swej nowej rezydencji, przez cały naród „wybranego“ monarchy!

Zupełnie zrozumiałe, czemu to księżę Wied zaczyna się wahać. Wcale mu się nie uśmiecha perspektywa panowania w Albanii, będąc na łasce cudzoziemskiego korpusu ekspedycyjnego. Nadomiar złego, już teraz daje się zauważyć potężny ruch, dążący do osadzenia na tronie rodowitego albańczyka.

Kemal-bej i Essad-pasza niewątpliwie chcą odegrać u siebie w górach albańskich, rolę meksykańskich Hauresów i Diazów. Już teraz położenie w kraju, tak się przedstawia, że księżę Wied zacznie panować w Albanii dopiero po tem jak ją zdobędzie na czele wojsk koalicyjnych. W ten sposób wstąpiwszy na tron, księżę Wied stanie się w oczach podbitego przezeń narodu uzurpatorem, a głowa tego uzurpatora — zdobyczą patriotyczną pierwszego lepszego fanatycznego albańczyka.

To, co obecnie dzieje się w Albanii, a jeszcze bardziej to czego się należy spodziewać w niedalekiej przyszłości jest do pewnego stopnia dziełem Austrii. Jest aż na zbyt widoczne, że księciu Wiedowi z jego skłonnościami romantycznymi poszukiwacza przygód grozi los Maksy-



miliana meksykańskiego, lecz i Habsburgowie ze swej strony powinni pomścić nad losem Napoleona III, którego delikatna dyplomacja nietylko, że zapędziła do grobu nieszczęsnego protegowanego, ale doprowadziła samego Bonapartego do Sedanu, zrzuciła go z wyżyn tronu i zdrudgotowała cesarstwo, na którego gruzach powstała republika.

Historia nie tylko uczy, ale i mści się. Ta ostatnia cecha wечно powtarzającej się historii najwidoczniej zupełnie została zapoznana przez Habsburgów.

Z. R.—1cs.

## Koło polskie i rewelacje Krysiaka.

Odkrycia w sprawie spisku ukraińców i hakatystów przeciwko polakom w Galicji będą miały poważniejsze następstwa. Pomijając już wrażenie, jakie zrobiły na społeczeństwie polskiem w Galicji, wkrótce, jak donosi korespondent jednego z dzienników poznańskich, Koło Polakie ma poczynić pewne kroki.

A więc przedewszystkiem wystąpi przeciwko konsulatom niemieckim w Lwowie i będzie się domagało od rządu austriackiego, aby poddał działalność tego konsulatu jaknajściślejszej kontroli.

Konsulat niemiecki istnieje we Lwowie dla celów administracyjno-handlowych. Do zadań konsulatu niemieckiego we Lwowie nie należy konspirowanie z częścią obywateli państwa austriackiego przeciwko innym obywatelom państwa austriackiego, choćby tymi obywatelami byli polacy.

Powódre, Koło Polskie zajmie się zbadaniem dokładnem roli, którą szef sekcji w ministerjum handlu, a więc jeden z najwyższych urzędników ministerjalnych, niejaki Riedl odgrywa w sprawie emigracyjnej. — Ten Riedel jest wszechwładnym i przyjacielem osobistym, oraz politycznym profesora Samassy, który przysiany do Wiednia przez hakatystów, za kulisami odgrywa wielką rolę polityczną w Wiedniu. Tenże Samassa — jak wynika ze sprawozdań sekretarza generalnego hakatystycznego Schultza, oczekiwał tego ostatniego na dworcu w Wiedniu, gdy Schultz pojechał do Galicji.

Zdaje się, że szef sekcji Riedel z namowy profesora Samassy występo-

wał i wystąpienie bardzo wrogo przeciwko Polskiemu Towarzystwu emigracyjnemu, podczas gdy równocześnie toleruje zupełnie nieprawą działalność niezatwierdzonego przez władzę towarzystwa emigracyjnego ukraińskiego „Prowidencje” we Lwowie. Tak samo Koło Polskie przedsięwzięcie kroki przeciwko profesorowi uniwersytetu wiedeńskiego, d-rowi Uebersbergerowi, który należy do najgorliwszych członków towarzystwa hakatystycznego pruskiego, podczas gdy równocześnie zamilczając o tem swoim uczestnictwie w owym prusofilskim towarzystwie, zdołał się zakraść w łaski następcy tronu i infermuje go o stosunkach polsko-ukraińskich z tytułu, że na uniwersytecie wiedeńskim wyklada historję Europy wschodniej.

Wszystko to zaskoczyło Koło polskie zupełnie niespodziewanie.

W ostatnich dwóch latach przywódcy Koła polskiego, a przedewszystkiem prezes Koła dr. Leo troszczył się bardzo mało o zagadnienia polityczne polskie w szerszym zakresie tego słowa, nie starał się poznać ludzi i stosunków w Wiedniu, lekceważył sobie nadziewanie tych stosunków tak, jak to robili wszyscy poprzedni prezesi Koła polskiego, poczynając od Grocholskiego.

To też Koło polskie zupełnie o tem wszystkim, co się dzieje w wyższych sferach politycznych wiedeńskich nie wiedziało, a między innymi nawet nie wiedziało, dlaczego austriacki następca tronu stał się takim przyjacielem Ukraińców.

Teraz okazuje się, że następca tronu dostał się pod wpływ hakatystów pruskich i że to oni z pomocą swego profesora uniwersytetu wiedeńskiego zdołali go usposobić jak najlepiej dla Ukraińców, a jaknajgorzej dla Polaków.

Koło polskie postanowiło więc teraz zabrać się energicznie do naprawienia przynajmniej częściowej szkody, która wyniknęła z dotychczasowego zaniedbania. Prawdopodobnie następca tronu będzie niebawem przedstawiony obszerny memoriał historyczno-polityczny, oświetlający prawdziwe znaczenie stosunków polsko-ukraińskich. Wypracowaniem tego memoriału zajmą się najpoważniejsi historycy i politycy polscy. Przywódcy Koła polskiego postanowili dokładniej, niż do tej pory informować się, skąd biorą się w sferach decydujących często informacje i nastroje, wrogi dla Polaków.

## Nacjonalizacja nauki.

Minister oświaty nie zatwierdził uchwały rady uniwersytetu kijowskiego, powołującej na katedrę filologii klasycznej w tymże uniwersytecie prof. Klingera, polaka.

Fakt ten wywołał, jak pisze korespondent „Russk. Słowa”, wielkie zdumienie w kołach profesorskich, uchwałę bowiem rady uniwersytetu poprzedziły okoliczności następujące: Gdy opróżniła się katedra filologii na uniwersytecie kijowskim, wydział historyczno-filologiczny wybrał prof. Klingera, uchodzącego za jednego z najlepszych filologów w Rosji. Sprawa przeszła do rady. Przed głosowaniem profesor wydziału prawnego, Pulimowicz, członek redakcji „Kijewianina”, oświadczył, że wybór Klingera jest bezprawny, jest on bowiem z pochodzenia polakiem i zgodnie z obowiązkiem ministra Kasso, nie może być profesorem.

Rektor uniwersytetu, Cytowicz, wyjaśnił, że okólnik podobny dotyczy wyłącznie średnich zakładów naukowych. Co się zaś tyczy uniwersytetów, to polacy zajmowali w nich niejednokrotnie stopniiska profesorów. Przed kilku dniami polak Wagner przeniesiony został przez ministra Kasso do Moskwy. Dziekan i profesorowie wydziału filologicznego zwrócili uwagę na to, że Klinger jest bardzo wybitną pługą naukową, niezbędną uniwersytetowi. Prof. Ardaszew natomiast ostrzegł przed niebezpieczeństwem, jakim kulturze rosyjskiej grozi profesorowie-polacy.

Rada w głosowaniu większością 31 głosów przeciwko 25 wybrała prof. Klingera na katedrę filologii. Dwa profesorowie założyli przeciwko tej uchwale „votum separatum”. Obecnie okazało się, że opinia mniejszości odniosła tryumf. Minister oświaty nie zatwierdził prof. Klingera, który przyjął zaproszenie uniwersytetu lwowskiego i obejmuje tam katedrę filologii klasycznej.

Dziennik rosyjski dodaje, że wyjazd prof. Klingera zagranicę uważany jest przez koła miarodajne za bardzo wielką stratę dla nauki rosyjskiej.

## Zagadkowa zbrodnia.

W nr. 9 „Riecz” zwraca uwagę w obszernym artykule na niezwykle zagadkowe morderstwo, popełnione

w miasteczku Fastowie, w pow. wasilkowskim w gub. kiwowskiej.

W miesiąc po ukończeniu procesu Bejlisa, pisze „Riecz”, w odległości dwóch godzin jazdy od Kijowa popełniono morderstwo, które pod względem zagadkowości i uderzającego podobieństwa z zabójstwem Juszczyńskiego, budzi najfatalniejsze podejrzenia. Dnia 10 grudnia we wspomnianem miasteczku, w zagrodzie składu drzewa żyda Kahana, za budką stróża znaleziono trup 12—13-letniego chłopca z 13 kłótemi ranami na szyi. Zabity miał na sobie krótkie ciepłe palto i dwie pary spodni, z których wierzchnie były rozcięte i spuszczone. W pobliżu trupa znaleziono otwartą pustą portmonetkę i wielki guzik, a niedaleko opodal chustkę na głowę kobiecą, zbrukaną krwią. Obdukcja sądowo-lekarska, dokonana przez powiatowego lekarza Zurawskiego, skonstatowała, że na szyi zabitego na proździe od ucha do ucha, jest 13 kłótych ran, z których jedna poniżej prawego ucha, jest podwójna. Rany znajdują się w odległości mniej lub więcej symetrycznej i dwie ostatnie, przecinające tętnice szyi, są bezwarunkowo śmiertelne. Na twarzy, około nosa, wykryto dwa sińce, pochodzące od silnego nacisku rąk przy próbie zaduszenia.

Fakt uduszenia potwierdziła obdukcja płuc, w których znaleziono pewną ilość czarnej krwi. Prócz tego wszystkie organy wewnętrzne, wątroba, nerki, jelita i mózg pozabawione zostały krwi. Większa część krwi wsiąkała do palta zabitego. Żadnych oznak gwałtów seksualnych nie znaleziono. Zabity jest synem miejscowego krawca, żyda, Joselem Paszkowem.

W przeddzień zabójstwa wieczorem, na placu w pobliżu kawiarni Dońskiego, w odległości 350 — 400 kroków od zagrody Kahana, bawiła się grupa dzieci, wśród których były dwoje dzieci Paszkowa, chłopiec 12 letni Josef i 10 letnia siostra jego, Parel.

Około 5—6 wieczorem zbliżył się do dzieci nieznajomy mężczyzna, w wieku lat 40, z rudą brodą i proponował dzieciom, aby go ktokolwiek zaprowadził do sklepu monopolowego lub traktarni za 5 kop.

Josef zgodził się zaprowadzić nieznajomego. Po pewnym czasie rodzice zauważyli nieobecność dziecka. Poszukiwania trwały do rana. Chłopca znaleziono w powyższy sposób zamordowanego w zagrodzie Kahana.

Wkrótce aresztowany został przy puszczałny zabójca. W policji zwrócono uwagę na podobieństwo aresz-

56)

CLAUDE FARRERE.

## Bitwa

(Romans na tle wojny rosyjsko-japońskiej).

Spolszczył J. B.

A zatem wypadki usprawiedliwiały przepowiednie; Rozdestwieńskij nie potrafił się oprzeć admirałowi Togo. W notatniku ówówek stenografował: „Godzina 2 minut 35, bitwa wygrana. „Osliabia” niezdatny więcej do użytku, opuszcza plac bitwy. „Suworow” — cocięty. „Nikko” bez poważniejszych uszkodzeń.” Herbert Fergan, dobry prorok, uśmiechnął się. Nie dlatego, aby zwycięstwo japończyków leżało mu na sercu! Najwyżej sympatja jego nie była po stronie gburowatych moskali, lecz przechylała się na stronę nipponczyków, których delikatną i rozkoszną gościnność miał już sposobność doświadczyć... Lecz daleko ważniejszą była ta okoliczność, że flota Togo była właściwie flotą angielską, flotą zbudowaną w Anglii, uzbrojoną w Anglii, wyćwiczoną, wprawioną do wojny według metody i zasad angielskich. I angielska miłość własna zna dowoła swoje zadowolenie w tem narodowym powodzeniu...

— All right! Przed godziną wszy-

stko się skończy. Lecz trzeba dożyć do tej chwili!...

Szósty, czy siódmy granat wybuchnął na pokładzie, kładąc tu i tam kilka trupów. Niewzruszony Fergan pochylił się, czysty i gładki jeszcze przed chwilą, jak posadzka w salonie, pokład, przedstawiał obecnie chaos zdeformowanych, pomieszanych, pociętych w kawałki i potłuczonych przedmiotów. Ciekła krew. Oderwane części ciała ludzkiego zmieniały się rozdartymi pierściami i rozrzuconymi wnętrznościami. Ogień pożerał te kawałki ciała ludzkiego. Lecz woda, idąca z przyrządów do gaszenia ognia, walczyła jeszcze zwycięsko z płomieniami. Nad wszystkim jednak górowała niemilkąca na chwilę kanonada. Rozszarpany, pustoszący i tłuczony pancernik nie przestawał zadawać żaźnacie śmierci swym przeciwnikom. Zważywszy wzrokiem wszystkie te, rzucające się w oczy, lecz powierzchowne rany, powtórzył zdanie, wypisane przed chwilą w notatniku:

— „Nikko” — bez poważniejszych uszkodzeń...

W chwili, gdy Fergan wymówił ostatni wyraz, oficer biegnący z pokładu, potrafił go i, mimo gorączkowej chwili, skłonił się grzecznie, aby go przeprosił, przed pójściem dalej.

Ah! O Takomari San, dokąd pan tak pędzisz?

Wice-hrabia Hirata schodził już z ostatniego stopnia pokładu. Zatrzymał się jednak uprzednio, aby zaspokoić ciekawość gościa angielskiego.

— Naprawdę komunikację pokładu z tylną wieżycę...

Herbert Fergan nie dosłyszał ostatniej zgłoski. Jeszcze jeden pęk granat tuż obok pokładu, tym razem... granat dużego kalibru, z bawelną strzelniczą.

Fergan usłyszał straszny huk, doirzał mgłą koloru ochry, więcej błyszczącą, daleko więcej błyszczącą niż słońce... i z trudem, ciężko, podniósł się szalonym wysiłkiem nóg i rąk, oraz bardziej niebezpiecznym wysiłkiem porażonego mózgu, który nie rozumie, który przestał rozumieć.

Mostku nie było już więcej, ani górnego pokładu. Na ich miejsce uirzał Fergan metal... żelazo, miedź, brąz, pomieszane, w jednym wielkim nieładzie... Wszystko to było jeszcze czerwone od ognia, miejscami nawet zwęglone. Fergan z trudem zdawał sobie z tego sprawę, że granat porwał wszystko, wszystko roztopił i zamienił w gruzy. I wszyscy zmarli, wszyscy: komendant, oficer kierujący strzelaniem, oficer kierujący biegiem statku, wszyscy pomocnicy... wszyscy, oprócz niego. Fergan nie zauważył, gdy został rzucony w bok, w odległości 20 metrów od wybuchu... Wyprostował się i spojrzał wokół. Tuż obok niego ucięta prawidłowo głowa, leżała w brunatne kałuży. Uśmiechnęła się, gdyż ucięta była tak prędko, że spalizowane nagie mięśnie nie miały czasu pozbyć się swego uśmiechu...

Fergan zaczął mówić, zdziwio-

ny, że głos jego nie stracił jeszcze dźwięku:

— Wszyscy... tak, wszyscy umarli... Ale coż to? Nie, nie wszyscy...

Na samym wierzchołku rozpalonych jeszcze do białości gruzów, pe-środku płomieni i żarzących się węgli, ukazał się fantastyczny człowiek. Zawieszony niewiadomo na czem, w sposób niepojęty pochylił się nad akustyczną tubą, prowadzącą do samej głębi okrętu i połączonej z centralną stacją, gdzie zbiegały się tuby steru i maszyn i w tę ziejącą tubę krzyknął rozkazy, które ludzie schronieni w dole, wykonywali, nie podejrzewając z pewnością okropnego położenia tego, który służył im za oczy, uszy i inteligencję i który aczkolwiek groziła mu w każdej chwili zagłada w płomieniach, przewadził dalej niewzruszenie ciągle jeszcze walczący pancernik do zwycięstwa.

— Hirata Takamori.

Chwiejący się jeszcze Herbert Fergan wytęszczył oczy i oglądał ze zdumieniem oficera japońskiego, stojącego na straszonym postumencie

Wybuch pocisków zrzucił go również ze zniszczonego mostku... Czarny jego uniform znacząco nie odbicie ognia, lecz krew zeń płynąca. Lecz przed chwilą powalony, znalazł w swej nadzwyczajnej energii, w dumie swej rasy, nadludzka siła, aby otrząsnąć się jednym wysiłkiem ze swego odrętwienia i pobiedz instynktownie na najbliższy i najmniej bezpieczniejszy posterunek na polu bitwy... (D c. n.)



łowanego do osoby, która, według opowiadania dzieci, wywabiała chlopca. Na palecie nieznanego znaleziono kilka plam krwawych i brak było jednego guzika. Wyjaśnił on pochodzenie tych plam tem, że w przeddzień uwięzienia został silnie pobity i krew szła mu nosem, co później się potwierdziło. Znaleziony guzik nie był podobny do guzika, znalezionego przy zabitym chłopcu. W nieznanym dziecku poznaty tego, który wywabiał Josela z placu zabawy. Aresztowany przedstawił paszport na imię włościanina ze wsi pod Fastowem, Kozyczenki, lecz przy sprawdzaniu paszport okazał się fałszywym, a aresztowany odmówił wymienienia swego właściwego nazwiska. Śledztwo w tej sprawie prowadzi sędzia śledczy, Jankowski.

„Riecz“ żąda wykrycia tego przestępstwa i podsuwa przypuszczenie, że za plecami zabójcy stoją czarnosocjenci.

## Wiadomości ogólne.

**Paszporty zagraniczne dla rezerwistów.** Ministerjum spraw wewnętrznych rozesało gubernatorom okólnik, w którym zaleca, aby przy wydawaniu paszportów szeregowcom rezerwy zaznaczać na paszportach, że właściciel ich należy do rezerwy.

Rezerwista zaś, otrzymując paszport obowiązany jest: wskazać na jaki punkt zborny stawi się on w razie powołania do służby czynnej lub na ćwiczenia; zawiadomić o dokładnym adresie tego naczelnika wojskowego, w którego obwodzie stawał do powinności wojskowej.

Nieotrzymanie z jakichkolwiek powodów zawiadomienia o wezwaniu na ćwiczenia i terminie ćwiczeń nie uwalnia szeregowców rezerwy od obowiązku przybycia na te ćwiczenia do urzędu naczelnika wojskowego tego powiatu, który został wskazany przez nich w chwili otrzymania paszportów zagranicznych.

**Położenie prezesa Dumy.** Według informacji „Rieczy“, dziś jest już zupełnie wyraźne, że w wyższych sferach nie życzą sobie, aby Rodzianko pozostał nadal na stanowisku prezesa Dumy państwowej.

**Nadzór nad kolejami.** Ministerjum komunikacji Ruchów polecił przygotować materiały do zupełnej reorganizacji nadzoru inspektorskiego nad kolejami.

## Ze świata.

**Rodin nie umarł.** — Rozgłoszona przez niektóre paryskie dzienniki w dodatkach nadzwyczajnych wiadomość o zgonie znakomitego rzeźbiarza francuskiego. Rodina, okazała się na szczęście przedwczesną. Rodin, będąc ciężko chory, wpadł w sobotę wieczorem w długotrwałe omdlenie i lekarze zwątpili już całkowicie o możliwości wyprowadzenia go z tego stanu. Wiadomość o tem przedostała się do pism w formie faktu o śmierci.

Stan zdrowia Rodina, ze względu na jego sędziwy wiek, budzi wciąż najpoważniejsze obawy.

**„Dom polski“ w Meranie.** W Meranie zawiązało się Towarzystwo celem stworzenia instytucji, w którejby niezamożna, polska, ucząca się młodzież, potrzebująca leczenia w klimacie południowym mogła znaleźć opiekę i pomoc. Nie wątpimy, że znajdują się środki materialne, umożliwiające Towarzystwu spełnienie tak humanitarnego celu.

## Z za kordonu.

**Zjazd hakatystów.** W Gdańsku w ub. niedzielę odbyło się zebranie delegatów Ostmarkenvereinu z Prus Zachodnich i z prowincji Pomorskiej. Reprezentowanych było 37 grup ze 109 głosami. Przewodniczył profesor Hoffmann z Gdańska. Jako goście honorowi przybyli różni wyżsi urzędnicy. Sprawozdanie z działal-

ności wygłosił pułkownik pozasłużbowy Schreiber, zaznaczając, że Ostmarkenverein w ostatnich latach nie czynił w tych dwóch prowincjach liczebnie żadnych postępów a to dlatego między innymi, że polityka rządu była chwiejna i urzędnikom Rzeszy średnim i niższym skreslono dodatki kresowe. Główny zarząd i związek prowincjonalny pracowały ręczno w kierunku rozszerzenia pism „pouczających“. Cokolwiek nadziei pokłada Ostmarkenverein także i w katolikach niemieckich, bo bez nich walka na kresach byłaby bardzo trudna. Następnie omawiano rzekomą pobłażliwość, okazywaną polakom w Sopotach, a w końcu kwestię wzmocnienia niemieczyny w miastach na kresach.

**Nowy dach na Wawelu.** Od strony kościoła oo. Bernardynów rozpoczęto roboty około budowy nowego dachu żelaznego, w miejsce dawnego drewnianego. Dawne wiązania drewniane usunięto, obecnie ustawiono krokwie żelazne i zaczęto zakładać poprzeczne żebrza drewniane. Roboty prowadzi krakowska fabryka Zieleniewskiego. Z powodu mrozu roboty chwilowo wstrzymano. Dalsze rozpoczęcie się natychmiast po nastaniu cieplejszej pogody.

## Z Cesarstwa.

**Zgon.** Jak donoszą dzienniki moskiewskie, d. 23 b. m. w Moskwie zmarł na zapalenie płuc artysta W. K. Bożowski, który w r. 1900—1903 brał czynny udział w organizacji i prowadzeniu teatru Ludowego w Warszawie.

W teatrze Cesarzkim w Moskwie Bożowski wystawił „Miód kasztelański“ Kraszewskiego w swoim przekładzie.

**Spalony pop.** W klasztorze w Riaznsku, riaznińskiej gubernii, spalił się w zagadkowych okolicznościach mieszcowski proboszcz prawosławny.

**Samobójstwo w kościele.** W kościele polskim w Moskwie popełniła samobójstwo niejaka Zebrowska, wdowa, matka dwojga dzieci, szlachcianka z pochodzenia. Powodem była ostateczna nędza, poprzedzona długim borykaniem się z losem. W polskim Tow. dobroczynności odmówiono jej dwu rubli potrzebnych jej na zadatkowanie nowego mieszkania, gdyż ze starego ją wyrzucano.

Stan zdrowia Zebrowskiej jest ciężki.

**Echa rozstrzelania cyganów przez oficera.** Gazety petersburskie donoszą, że ojciec podporucznika Kozłakowa, który zabił w restauracji „Samarkanda“ jednego cygana a ciężko poranił drugiego, generał-major Kozłakow złożył na grobie zabitego w obronie honoru swej córki cygana Stiepanowa duży wieniec, poczem odwiedził rodzinę Stiepanowa i walczącego z śmiercią Masalskiego i oświadczył, że podejmuje się opieki nad wszystkimi ofiarami „gwałtowności“ jego syna.

## Z Litwy i Rusi.

**Udmowa.** Nadeszła odmowa na prośbę podaną w końcu września 1913 roku na imię Najwyższe przez rodziców uczącej się dziewczyny w szkołach białostockich.

Prośba ta została podpisana przez 320 osób, które prosiły o przywrócenie polskich wykładów religii katolickiej w ośmiu szkołach.

**Tajna szkoła.** We wsi Horodyszczach, w pow. pińskim, policja wykryła rzekomą „tajną szkołę polską“. Kilka osób z tego powodu zostało pociągniętych do odpowiedzialności sądowej.

**Aresztowania.** W Kijowie, w lokalu związku krawców aresztowano 19 osób, które przybyły tam po różne informacje.

Obecnie gubernator skazał administracyjne wszystkich na więzienie od jednego do trzech miesięcy.

W Libawie aresztowano przeszło 40 osób, przeważnie robotników.

## Wiadomości krótkie.

**Konfiskata.** Z Radomia donoszą, iż tamtejsze władze administracyjne zarządziły konfiskatę nr. 6-go „Gazety Radomskiej“ za zamieszczenie artykułu p. t. „Upadek marjawitizmu“.

**Aras prasowa.** Z rozporządzenia general-gubernatora warszawskiego, redakcyę „Dziennika Kujawskiego“ skazano na zapłacenie 100 rb. kary za zamieszczenie w № 38 tego pisma wzmianki kronikarskiej p. t. „Swój, lecz nie do swego“.

## Z piśmiennictwa.

**„Rola i przemysł polski“.** Do rzędu nielicznych u nas czasopism handlowo-przemysłowych przybyło nader cenne wydawnictwo, którego zeszyt pierwszy pod nazwą „Rola i przemysł polski“, dwutygodnik społeczny, handlowy i rolniczo-przemysłowy ukazał się niedawno, zwracając na się uwagę, dzięki wytwornej szacie zewnętrznej i zajmującej treści.

Czytamy w niebanalnie ułożonej odezwie redakcyjnej:

„Otwieramy nasze wydawnictwo pragnąc skupienia całej naszej tężyźni wytwórczej w każdym kierunku i gałęzi płodnego czynu...“

„Tworzyć nowe, co dobre, a małe rozwiać—oto postulaty naszego działania!...“

„Po za obroną—chcemy jeszcze zdobywać i to też będzie celem naszej szczerzej i gorącej akcji...“

Nakreśliwszy sobie taki zakres pracy, redakcja zamierza w czternastu, kolejno zamieszczanych działach omawiać aktualne kwestje społeczne, ekonomiczne, handlowe, przemysłowe, rolnicze, dotyczące kooperatyw, z zakresu leśnictwa, gorzelnictwa, ogrodnictwa, myślistwa i wytwórczości krajowej wogóle.

Pismo, o tak szeroko zakreślonym programie, urozmaicać będzie feljeton literacki wraz z nowelą, oraz obfite i artystycznie wykonane ilustracje.

W pierwszym numerze „Roli i przemysłu polskiego“, znajdujemy prace cenionego ekonomisty i utalentowanego publicysty, p. Zenona Pietkiewicza, wybitnego pisarza obozu prawniczego, dr. Wiktora Strusińskiego, który jest zarazem kierownikiem pisma, oraz artykuły Ignacego Baranowskiego, W. Służewskiego, dr. A. Sempołowskiego, Wł. Prawdzica i wielu innych.

Są to prace gruntowne, wielkiej, nieprzemijającej przedko wartości, ciekawe i stanowiące plon poważniejszych wysiłków twórczych.

Sądzymy, że nowe, starannie redagowane i mogące być pożytecznym pismo, potrafi zdobyć sobie uznanie i poparcie.

## Wyniki ankiety.

**Polskiego Towarzystwa teatralnego w Łodzi.**

### II.

W dalszym ciągu bardzo obficie napływają deklaracje na subwencję dla teatru Polskiego na sezon przyszły.

W ubiegłym tygodniu podaliśmy nazwiska osób, które odpowiedziały na ankietę i zadeklarowały odnośne kwoty na ogólną sumę 3,507 rubli. Poniżej drukujemy dalszy ciąg nazwisk osób, które złożyły deklarację na sumę 971 rubli, która wraz z poprzednią wynosi 4,478 rubli.

Studniejski Henr. rb. 5, Nebelski Szym. rb. 100, Rosłowski Włodz. rb. 15, Stamirowski Ant. rb. 100, Podmieński S. rb. 5, Turcki Franc. rb. 10, Kon Adolf. rb. 15, Gajewicz Leon rb. 30, Kron Wład. rb. 20, Goltkont Jan rb. 12, Regulski rb. 15, Wyrzykowski H. rb. 25, Krasuski E. rb. 25, Lichtensteinowa Z. rb. 10, Wócalewski Bol. rb. 10, Szkólnik J. rb. 4, Knapski B. rb. 6, Opoczyński S. rb. 3, Kamiński Wal. rb. 10, Kindler Zofja rb. 25, Krusche A. rb. 25, Andrzejewski L. rb. 3, Kowalski W. rb.

5, Koliński J. dr. rb. 10, Jakubowicz H. rb. 3, Chrzanowski C. rb. 15, Efrat W. rb. 6, Gaebel J. rb. 5, Marczyński J. rb. 10, Gaebel H. rb. 5, Leyberg J. dr. rb. 10, Herszlik M. rb. 6, Grohmann A. dr. rb. 200, Olszewski dr. rb. 6, Lauterbach M. rb. 5, Łoziński B. rb. 25, Bzowski-Janota J. rb. 3, Feliks Leon rb. 5, Flaumenbaum J. rb. 6, Szeffer Oskar rb. 15, Drutowski M. rb. 15, Frey Wacł. rb. 3, Feinstein Bol. rb. 25, Mogilnicki dr. rb. 10, Rosiński Wł. rb. 15, Stamirowski Ant. rb. 25, Brinkenhoff Edm. rb. 25, Groszlik Edw. rb. 25, Barski Józef rb. 10, Lewkowicz I. rb. 5.

## Z sali odczytowej.

**„Matejko i jego twórczość“**, odczyt K. Krzyżanowskiego.

Girlandy na ścianach, kwiaty ugrupowane dookoła popiersia mistrza, zdobity wczoraj wiecz. salę Stowarzyszenia techników, przy ul. Spacerowej, gdzie artysta-malarz, p. Krzyżanowski, godnie i sympatycznie uczcił dwudziestą rocznicę zgonu wielkiego naszego rodaka, odczytem o jego twórczości.

W kilku krótkich, ale pełnych wyrazu zdaniach opowiedział mówca na wstępie przebieg życia genialnego artysty, jego zwycięski pochod po wystawach i galeriach Europy — uwieńczony uznaniem działalności na polu sztuki. Ujrawszy światło dzienne w starożytnym Krakowie, gdzie każdy dom, każda cegła muru zda się mówić o wielkiej przeszłości Polski, Matejko wyraził cały ogrom, całą potęgę talentu swego w odzwierciadlaniu i utrwalaniu w obrazie czasów minionych Polski. Najbardziej znamienne i najtragiczniejsze momenty przeszłości ojczyzny naszej znalazły w twórczości Matejki odpowiedni swój wyraz. W bogatej i wrażliwej duszy tej załamały się najsłabiej i najsubtelniej pierwiastki polskości.

Mocą wielkiego talentu, oraz silną intuicją artystyczną odczuł mistrz Jan nasze rany i cierpienia i opromienił je płomiennymi blaski swej sztuki. Kraj nasz — zdaniem prelegenta — poczytywać sobie może po części za zasługę, że silnie podziałał na żywe zrozumienie i odczucie swej historii przez Matejkę, który był przeciwieństwem Ogięcha. — Jako pierwszy zdobył Matejko dla malarstwa polskiego miejsce w świecie artystycznym Europy.

Słowami, tchnącymi wielkim przejęciem się, miłością i uwielbieniem charakteryzował p. Krzyżanowski głębie uczucia mistrza oraz analizował dzieła jego, demonstrowane słuchaczom jednocześnie na ekranie. Lecz nie tylko słowa gorącego uznania — niemniej i słowa usprawiedliwienia skierowane przeciw nielicznym zresztą zarzutom ze sfer krytyki fachowej znalazł p. Krzyżanowski przy końcu.

Mówca odznacza się przyjemnym, dźwięcznym głosem, oraz doskonałą wymową, co oczywiście w niemałej mierze przyczyniło się do uwydatnienia uroczystego nastroju, jaki panował na sali.

Obecni obdarzyli prelegenta długotrwałymi oklaskami.

J. S.

## Przedstawienia dla naszej abonentów.

Następne 19 te przedstawienie dla naszych prenumeratorów odbędzie się w teatrze Opery i Operetki przy ul. Konstantynowskiej № 16,

w środę 28 stycznia 1914 r.

Na przedstawienie to wybraliśmy piękną i melodyjną operetkę w trzech aktach z życia fabrycznego p. t.

## „EWA“

z pp. Rogińska, Grodnickim, St. Claire, Szczawińskim i Ochrymowiczem w rolach głównych.

Bilety za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty nabywać można od dzieł w administracji pisma naszego.



**Dziś odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.**

## Kronika.

= (r) **Audjencja.** „Warsz. dziennik“ donosi, że onegdaj w Carskim Sióle miał szczęście przedstawić się Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu generał-gubernator warszawski i dowódca wojsk warszawskiego okręgu wojskowego, generał-adjutant Skalon.

= (?) **Arki na planach budowlanych.** Rząd gubernialny w Piotrkowie otrzymał od ministerjum spraw wewnętrznych okólnik, na zasadzie którego opłata stemplowa od planów budowlanych ma być o połowę zredukowana.

(f) **Przedstawianie rozkładu.** Do kancelarii komisji szkolnych w magistracie tutejszym zgłasza się codziennie znaczna liczba osób celem złożenia reklamacji co do nieprawidłowego rozkładu składki szkolnej.

Aczkolwiek urzędowo jeszcze nie rozpoczęto sprawdzania rozkładu, jednak kancelarje nie czynią zgłaszającym się żadnych trudności i chętnie udzielają potrzebnych informacji.

= (?) **Zakaz.** Kurator okręgu naukowego warszawskiego zawiadomił właścicieli szkół prywatnych, że zabrania uczniom i uczennicom brać udział gromadnie w pogrzebach, procesjach i t. p. obchodach publicznych. Na wystąpienia takie władze szkolne udzielać mogą specjalnych pozwoleń po porozumieniu się z policją.

= (?) **Z inspekcji fabrycznej.** Od dnia 14 b. m. liczba inspektorów fabrycznych w gub. warszawskiej i piotrkowskiej została powiększona o 2 i wynosi: w gub. warszawskiej 9, w piotrkowskiej 11.

W związku z tem nastąpiła również zmiana rewirów fabrycznych.

= (r) **Protest robotników fabryki Johna.** Wszyscy robotnicy zatrudnieni w fabryce Johna, przy ulicy Piotrkowskiej № 219, postanowili nie brać udziału w wyborach na walnem zebraniu, które zostało wyznaczoną na nadchodzący czwartek, bez uprzedniego porozumienia się.

Robotnicy wystawiają kategoryczne żądanie aby administracja fabryki zgodziła się na zebranie ogólne wszystkich robotników.

Ustawa normalna, którą administracja narzuciła, robotników nie zadowalnia, między innymi żądają oni, aby fabryka pokrywała nie tylko koszty wypadków, ale również pomoc lekarską, lekarstwa, pobyt w szpitalu dla członka kasy jako też dla rodziny, która jest na jego utrzymaniu.

Żądania robotników co do zebrania są naizupełniej legalne i przewidziane przez prawo ubezpieczeniowe dziwić się więc należy, że zarząd fabryki optera się temu.

= (f) **Zjazd kupców.** Jak widać z książek hotelowych zjazd kupców z Cesarstwa jest w sezonie bieżącym bardzo liczny, co dobrze świadczy o zwiększeniu się potężności głównego naszego rynku zbytu.

Rzeczywiście, dzięki poprawie urodzajów r. ub., Cesarstwo, które lat kilka zaopatrywało się w towary bardzo skąpo, przez co obecnie potrzebuje ich wiele, nie jest obecnie w stanie zadośćuczynić swym potrzebom i stad gwałtownie zapotrzebowanie na towary, a co za tem idzie i poszukiwanie ich przez kupców.

Przybyszów jest tylu, że wobec braku miejsc, w hotelikach mniejszych biorą się na pomysłowe sposoby pomieszczenia gości, którzy już nie mogą się inaczej ulokować: w numerze zajętem już przez kogoś wypożyczają innemu gościowi kanapkę, rzecz prosta za zgodą właściciela numeru.

Kupcy łódzcy mimo takiego gwałtownego zjazdu i bardzo silnego zapotrzebowania zachowują się bardzo ostrożnie i wbrew swej zwykłej zasadzie, sprzedawania na kredyt

długoterminowy, udzielają kredytu tylko firmom pewnym, przekładając zbyty za gotówkę lub niewielki kredyt krótkoterminowy.

Zjazd kupców z Cesarstwa przedciągnie się do połowy lutego.

= (?) **Wysłanie delegata.** Zarząd Resursy rzemieślniczej wydelegował do Petersburga członka zarządu, p. Laskowskiego, w celu poczynienia starań w ministerjum handlu i przemysłu o przyspieszenie wysłania nagród i dyplomów, przyznanych na wystawie rzemieślniczo-przemysłowej w Łodzi.

(r) **Odczyt u handlowców.** Dziś, dnia 27 b. m., odbędzie się w sali Stow. wzajemnej pomocy pracowników handlowych m. Łodzi, (Spacerowa nr. 21), odczyt dr. Natalii Gąsiorowskiej, p. t. „Europa za Napoleona III“.

= (k) **Ułożone zeb anie.** Naznaczone na wczoraj ogólne zebranie członków Tow. szerzenia wiedzy handlowej, nie odbyło się z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby członków. Zebranie to odbędzie się nieodwołalnie dnia 9 lutego, w sali „Victoria“, przy ulicy Długiej nr. 45.

= (k) **Ze związku robotników przemysłu drzewnego.** W lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 20, odbyło się nadzwyczajne zebranie członków związku zawodowego robotników przemysłu drzewnego.

Obradowano nad sprawą polepszenia bytu robotników pracujących na nowych budowlach.

Postanowiono zaprowadzić kontrolę nad ściśmieniem przestrzeganiem 10 godzinnego dnia pracy, stosownie do istniejących postanowień obowiązujących o odpoczynku normalnym.

Postanowiono również założyć przy Stow. bibliotekę i czytelnię, oraz zorganizować szereg odczytów treści zawodowej i literackiej.

= (k) **Ze związku litografów.** Siedziba miejscowego oddziału związku zawodowego litografów przeniesiona została do lokalu własnego, przy ul. Wólczańskiej nr. 169.

(r) **Filja pocztowa.** Otwarta będzie piąta filja pocztowa przy ul. Rokicińskiej nr. 17, w celu przyjmowania listów zwyczajnych, rekomendowanych i depesz.

= (?) **Rogoda.** Według depesz z Petersburga obserwatorium tamtejsze zapowiada odwilż przy silnych wiatrach zachodnich.

= (r) **Z Tow. „Nasz Dach.“** W niedzielę dnia 1 lutego o godz. 3 po południu, odbędzie się zebranie członków Tow. „Nasz Dach.“—w lokalu przy ul. Targowej nr. 82. Na zebraniu przyjmowane będą zaległe wpłaty.

= (f) **W sprawie kursów rzemieślniczych.** Łódzka dyrekcja naukowa otrzymała od ministerjum oświaty okólnik w sprawie kursów rzemieślniczych przy wyższych szkołach początkowych. W okólniku ministerjum, omawiając najpierw rzeczy już znane naszym czytelnikom o szkołach rzemieślniczych wskazuje dalej, że przeprowadzenie organizacji ich jest bardzo ułatwione dzięki temu, iż ministerjum może prócz korzystania z oświaty społeczeństwa i składek dawać zapomogi jednorazowe, a niezależnie od tego stałe zasiłki roczne do dwóch tysięcy rubli przy jednym komplecie rzemieślniczym i do dwóch tysięcy pięciuset rubli przy 2 kompletach.

Ministerjum w okólniku powiada, że trudności w znalezieniu funduszków na miejscu nie powinny być przeszkodą i nie powinny wstrzymywać organizacji, jeśli kursy rzemieślnicze są w danej miejscowości potrzebne.

Szczegółowe dane w tej sprawie, do których ma być dołączony, przewidywany kosztorys organizacji kursów, przypuszczalne obliczenie dochodów miejscowych i wykazanie potrzebnej sumy zapomogi od ministerjum należy przesłać kuratorowi okręgu naukowego przed 15 lutego. Organizacja szkół ma być rozpoczęta w kwietniu r. b.

W magistracie naszym odbędzie się dzisiaj w tej sprawie zebranie członków połączonych komisji szkolnych, w obecności p. Szczegłowa inspektora łódzkiej dyrekcji naukowej, na którym ma być powzięty szereg uchwał w sprawie szkół rzemieślniczych i opracowany ich program.

= (r) **Z Tow. „Przyszłość“.** Praca reorganizacyjna, przedsięwzięta w roku ubiegłym w Tow. abstyn. „Przyszłość“, przez grono szczerych ideowców, zaczyna już obecnie pionować w postaci realizacji zapadłych, w ciągu rzezonego roku uchwał, przeprowadzonych konsekwentnie, z zapałem, no i, co jest bardzo pocieszającym i ważnym—z zupełnym powodzeniem.

Tow. uwolnione nareszcie od warchotów, karjerowiczów i niezmiennych demagogów, pracuje intensywnie, podnosząc coraz wyżej propozycje ideowe.

Postarowiono położyć kamień grobowy na smutną destrukcyjną działalność poprzednich „kierowników“ Tow., zaniechał poszukiwań zaprzepaszczonej własności Tow., byłych zaś członków traktować na prawach nowo-wstępujących i nie przyjmować kandydatów bez zasięgnięcia informacji o ich konduicie. — Do szczęśliwych przedsięwzięć należy też zaliczyć rozpoczęcie szeregu odczytów po za lokalem Tow., a sukces moralny i finansowy osiągnięty ostatnim odczytem adw. przys. Eug. Sokolowskiego, jest jawnym wskaźnikiem, że zarząd Tow. pod przywództwem dr. St. Skalskiego obrał najwłaściwszą drogę.

To też na zebraniu niedzielnym postanowiono uczynić zadość prośbom, nadesłanym pod adresem wielce popularnego prelegenta adw. Sokolowskiego i powtórzyć w najbliższej przyszłości odczyt p. t. „Pięć Kuba do Jakóba“... w innej dzielnicy miasta i po cenach popularnych.

Następnie uchwalono, aby zamierzone wydawnictwo propagandowe miało zarazem charakter kalendarza informacyjnego, ilustrowanego.

Niektóre prace m. i. od prof. dr. B. Dybowskiego nadeszły już na ręce komitetu odnośnego, przy Tow. „Przyszłość“.

Zebrania i w roku bież. odbywać się będą stale w niedzielę.

= (k) **Z komcji poborowej.** We środę dnia 28 b. m. odbędzie się posiedzenie łódzkiej miejskiej komisji poborowej.

Gi popisowi, którzy dotychczas nie stawili się na komisję, a dokonają tego we środę będą karani tylko aresztem policyjnym do trzech tygodni; popisowi zaś, którzy do 28 b. m. nie stawią się jeszcze na komisję będą ukarani podług nowej ustawy powinnosci wojskowej na zasadzie art. 508<sup>1</sup> kodeksu karnego, więzieniem od 4 do 8 miesięcy, t. j. tak samo, jak za dezercję z wojska.

= (k) **Nowy „lub myśliwski“.** Widać, że piękny sport polowania ma w Łodzi wielu zwolenników, skoro myśliwi, nie zrażeni zamknięciem przez władze (za gry hazardowne) t. zw. Czerskiego Tow. racjonalnego polowania, które mieściło się w hotelu „Savoy“, zdobyli już nową koncesję na „Klub myśliwski w Łodzi“, mieszczący się przy ul. Konstantynowskiej № 16, obok lokalu „Corso“.

Do zarządu klubu weszli pp.: Krzysztof Swistowski, Włodzimierz Grabowski, Tymoteusz Oleksiński, Borys Sawelzon, Stanisław Podgordecki, Zygmunt Pomeranc, Władysław Krotchwil, Antoni Górski, a do komisji rewizyjnej Maksymilian Bek, Stanisław Kletowski i Marcin Portalo.

Jak widzimy, nowy klub ma wiele widoków powodzenia i rozwoju.

= (f) **Zebranie parafjalne.** W nadchodzący czwartek, o godz. 3 po poł., w lokalu straży ogniowej przy ul. Mikołajewskiej № 54, odbędzie się zebranie członków parafii św. Józefa, celem wyboru członka dozoru kościelnego.

= (k) **Z fabryki Poznańskiego.** Zarząd Tow. akc. manufaktury bawelnianej I. K. Poznańskiego, wyznaczył 2,000 rb. jednorazowo dla orkiestry robotniczej, złożonej z pracowników zakładów fabrycznych Tow.

Za pieniądze te zostaną zakupione nowe mundury, oraz dokompletowane będą instrumenty muzyczne.

(r) **Odznaczenie łódzianina.** Dowiadujemy się, że jedną z ostatnich prac znanego artysty-malarza p. Leopolda Pilichowskiego, p. t. „Wesele“, nabyto muzeum miejskie we Frankfurcie nad Menem.

= (?) **Analfabeci w Tow. pożyczkowych.** We wszystkich Tow. pożycz.-oszczędnościowych w obrębie gubernji piotrkowskiej znajdowało się w 1912 roku 27 analfabetów, zajmujących stanowiska w zarządzie kas.

Członków-analfabetów posiadały mianowicie: zarządy kas w Żarkach, Doroszewicach, Zgierzu, Łodzi, Strykowie, Koziegłowach, Witowie, Mierzynie, Kłomnicach i Brzezinach.

= (r) **Olbrzymi spadek.** Zamieszkały w Łodzi Sergiusz Hofman otrzymał wiadomość z Południowej Afryki, że zmarł tam jego bliski krewny, który pozostawił 16 milionów dolarów spadku.

= (?) **Szkoła fabryczna.** Tow. akcyjne I. K. Poznański z wiosną r. b. przystępuje do budowy na nowowytkniętej ulicy, łączącej Ogrodową z Omentarną, obszernego gmachu szkolnego. Ze szkoły tej korzystać będzie 1300 dzieci robotników fabrycznych. Toż samo Tow. postanowiło na przedłużeniu ul. Ogrodowej wybudować 8-piętrowy dom familijny o 156 mieszkaniach dla rodzin robotniczych.

= (f) **Tanie kupno.** Otrzymał tutaj wiadomość z Rygi, że został tam aresztowany niejaki Aron Mitnagel, który przez dłuższy czas naciągał łatwowiernych, ogłaszając w pismach, że za 2 rb. 75 kop. wysyła 16 różnych przedmiotów, między innymi, zegarek, dewizkę i t. p. M. wysyłał „towar“ za zaliczeniem pocztowym; po otwarciu paczki, znajdowano tam wszystkie wymienione w ogłoszeniu przedmioty, ale... z blachy, wartość razem około 20 kop. i rzecz prosta nie do użytku.

Łódź, która jest łatwym do wycisku terenem z racji dużego zastępu proletariatu, zalewana była „towarem“ p. Mitnagela.

= (k) **Rodwójna bigamja.** Zamieszkały przy Górnym rynku krawiec, Szlojma N., żonaty od dłuższego czasu, wystął żonę swą do krewnych w Będzinie, gdzie bawiła około 10 tygodni. Nagle mąż zaprzestął pisywać do żony, która, nie otrzymując odpowiedzi, na swoje listy zwróciła się do swej znajomej, w Łodzi z prośbą o poinformowanie jej co się dzieje w domu. Usłużna sąsiadka nadesłała w odpowiedzi wiadomość, że mąż N. ożenił się powtórnie. Zaniepokojona magnifika powróciła wobec tego do domu męża, gdzie stwierdziła prawdziwość podanej przez sąsiadkę wiadomości. Jednocześnie znajomy Szlojmy, również krawiec, z Brzezina, przyjechał do Łodzi szukać swej zaginionej żony, i ku wielkiemu swemu zdumieniu zastał swą lepszą połowę, w domu przyjaciela jako jego drugą żonę. Okazało się, że krawiec łódzki posiada dwie żony, a jego druga żona dwóch mężów.

W zawiązaną tą sprawę wdał się rabinat łódzki i rozwiódł nielegalnie połączoną parę, oddając opuszczonym ich prawowite połowy.

## Wypadki.

= (k) **Potajemny wyszynk.** W Radogoszczu na ulicy Pawiej, w domu wlas. Jakób i Józefa małżonk Dembowsy potajemnie sprzedawali w sklepiku kolonialnym wódkę.

Wykryli to urzędnicy akcyzy i oddali D. pod sąd.

Zapasy wódki skonfiskowano.

= (p) **Przy pracy.** W fabryce Szrajera, przy ul. Skwerowej nr. 9, przycięnięta została maszyna do ścian Marjanna Gens, lat 20. G. przypłaciła ten wypadek złamaniem kości biodrowej.

— W fabryce Bukietu, przy ul. Benedykta nr. 58, okaleczył w maszynie lewą rękę robotnik Antoni Patrykowski, lat 21.

— W fabryce Silberblata, przy ul. Prywatnej nr. 3; złamał w maszynie prawą rękę robotnik, Wawrzyniec Karaski.

We wszystkich tych wypadkach wzywano pomocy Pogotowia.

= (p) **Samobójstwo.** W domu przy ul. Petersburskiej № 10 otarł się wczoraj karbolem robotnik Johan Antole, lat 30. Do denata wezwano Pogotowie, lecz wszelki ratunek okazał się daremny.

= (o) **Kradzież.** Ze sklepu rzeźnickiego Mordki Faigenbauma, przy ul. Piotrkowskiej nr. 247, niewiadomi złodzieje skradli mięso, wartości 160 rb.



(o) **Amatorzy wina.** Z piwnicy Oskara Buksza, przy ul. Długiej nr. 42, jacyś niewykryci złodzieje skradli wina, wartości 800 rub.

Złodzieje owi prawdopodobnie znali się na winie, gdyż powybiali najlepsze gatunki.

(o) **Znaczna kradzież.** Wczoraj, w godzinach obiadowych, do składu manufakturowego Zyskinda Zonenberga, przy ul. Piotrkowskiej nr. 42, za pomocą włamania zamków dostali się złodzieje i skradli towary manufakturowe, wartości 850 rb.

(o) **Nożowictwo.** W ostatnich czasach wypadki napadów i porażeń nożami stają się tak częstymi, że dzień w którym gdziekolwiek w mieście nie zostałby kto poranionym, należy do bardzo rzadkich.

W sobotę około godz. 8 wiecz. na przechodzącego ul. Grabową Stanisława Probań, zamieszkałego przy ul. Średniej № 76, przy zbiegu ulicy Senatorskiej napadli dwaj bandyci, którzy pod groźbą rewolwerów zabrali mu cały tygodniowy zarobek w kwocie 5 rb., poczem bandyci wystrzelili w powietrze i zbiegli.

— Wczoraj około godz. 6 rano na przechodzącego ul. Rokicińską Walentego Przybyła, zamieszkałego przy ul. Kunicera, № 22, obok domu № 55 napadli trzej rabusie, którzy rzucili się na niego i poczęli go bić kijami.

Kiedy Przybyły stracił przytomność i upadł na ziemię, bandyci obwidowali go i zabrali mu portmonek z 45 rb. gotówki, poczem zbiegli.

— Wczoraj około godz. 8 wiecz. ul. Zgierską powracał do domu Gustaw Sztark, zamieszkały przy ulicy Fajtra № 13. Kiedy S. znalazł się około domu № 54 przy ul. Zgierskiej, napadło na niego 3 bandytów i bez żadnego powodu poczęli mu zadawać rany nożami.

Na krzyk ofiary nadbiegli przechodnie, co skłoniło nożowców do ucieczki.

### Zamiejszcowa.

(x) **4-klasowa szkoła w Zgierz.** W magistracie zgierskim, pod przewodnictwem prezydenta m. p. Bortnowskiego, odbyło się posiedzenie radnych magistratu i obywateli miasta w sprawie założenia w Zgierzu 4-klasowej szkoły miejskiej otwarcie której — jak to już w swoim czasie donosiliśmy — zainicjował na jednym z poprzednich zebrań obywateli, naczelnik dyrekcji naukowej, p. Bielawski.

Szkoła taka w Zgierzu jest bardzo pożądana, gdyż dzieci niezamożnych rodziców, ukończywszy szkółkę elementarną, z braku średniej uczelni, spędzają kilka lat bezczynnie, zanim zakwalifikują się do podjęcia pracy w fabryce lub do rozpoczęcia praktyki w jakimkolwiek rzemiośle.

Tego też zdania byli radni i obywatele polacy, obywatele niemiecy zaś obstawali za tem, aby otworzyć w Zgierzu gimnazjum.

W rezultacie, pomimo opozycji Niemców, uchwalono projektowaną szkołę otworzyć z początkiem 1914—1915 roku szkolnego.

W ciągu pierwszych trzech lat szkoła mieścić się będzie w lokalu wynajętym, poczem zostanie wzniesiony dla niej gmach specjalny.

(:) **Ujęcie bandytów.** Ze Zduńskiej Woli donoszą, że policji udało się ująć bandytów, którzy przed miesiącem napadli na kantor fabryczny Tow. akc. L. Szepa i zabrali 1,500 rb.

(:) **Strejk.** W Zduńskiej Woli strejkują robotnicy fabryki pluszu Barucha. Naczelnik powiatu przyjechał z tego powodu z Sieradza.

(x) **Nożowictwo.** W niedzielę ubiegłą, w Zgierzu na Przybyłowie, pomiędzy Stanisławem Wójcikiem lat 52 i Stanisławem Rozalskim lat 20, wynikła sprzeczka, podczas której R. zadał nożem Wójcikowi ciężką ranę w szyję. Rozalskiego aresztowano.

## Ze sceny i estrady.

### Teatr Polski.

Dziś, we wtorek, po raz trzeci „Demon ziemi“ Wedekinda, sztuka

w 4 aktach z prologiem, z gościnnym występem znakomitego artysty teatru lwowskiego Romana Zelazowskiego. Ceny zwyczajne (niższe).

Jutro, we środę, arcydzieło w 6 akt. „Orle“, po raz 27, które stale ściągają tłumy do teatru.

We czwartek — uroczystość w teatrze Polskim: Benefis mistrza Zelazowskiego, który wybrał na ten wieczór najmocniejszą swą rolę, mianowicie: „Samsona“, H. Bernsteina. — Sztuka powyższa grana była z obrzydliwym powodzeniem na wszystkich scenach stolecznych, doznając wszędzie entuzjastycznego przyjęcia.

Bilety po cenach premierowych nabywać można od 11 rano do 2 w cukierni p. Gustomskiego (dawniej Roszkowskiego) oraz w kasie teatru od 5 do 9 wiecz.

### Opera i operetka łódzka.

Dziś, we wtorek, dana będzie znakomita i pełna prześlicznych melodji operetka Falla p. t. „Piękna Rizetta“ z pp. Rogińska, St. Claire, Skrzycka, Szczawińskim, Ochrymowiczem, Grodnickim, Piekarskim i Olszajem w rolach głównych.

Jutro, w środę, przedstawienie dla prenumeratorów „N. Kurjera Łódzkiego“, odegrana zostanie operetka Lehara „Ewa“.

W czwartek dana będzie komiczna operetka Linkego „Gri-Gri“, w której po raz pierwszy w roli tytułowej wystąpi primadonna naszej operetki p. Rogińska.

W piątek przedstawienie popularne, po bardzo niskich cenach, (miejsca od 10 do 95 kop.), dana będzie po raz 14 kasowa operetka Jacobiego „Targ na dziewczęta“, z najnowszym obecnie tańcem „Tango“.

Na sobotę zapowiedziany został benefis utalentowanego barytona p. Władysława Ochrymowicza. Wystawioną będzie po raz pierwszy operetka komiczna w 3 aktach p. t. „Noc miłości“.

Operetka ta grana była w Warszawie kilkadziesiąt razy z rzędu, a w Petersburgu i Moskwie do dziś dnia nie schodzi z afisza.

### Teatr Miniatur.

Ostatni program teatru „Miniatur“, w gmachu „Uranji“ składa się z żywej i wesołej farsy jednoaktowej „Potęga hipnozy“, popisów estradowych i jednoaktowej operetki „Księż z Maroka“.

Zespół „Miniatur“ zachowuje się w scenach odwarzanych sprawnie. Gra idzie w należytem tempie, aczkolwiek miejscami zdarzają się jeszcze niedokładności, wynikające z braku rutyny niektórych wykonawców i słabego materiału głosowego.

Z ogółu wykonawców wymienić należy pp.: Borowska, Lencka, Kadena i Lawińskiego. P. Borowska prócz tego, że w „Księżu z Maroka“ wygląda bardzo powabnie, zbiera żywe oklaski w części kabaretowej, za swe piosenki, w których celuje.

## Rozrywki i zabawy.

(.) **Bal maskowy.** W sobotę, dnia 31 b. m. w sali teatru „Scala“, przy ul. Cegielnianej, odbędzie się bal maskowy, urządzony przez Stow. majstrów przemysłu włóknistego, na korzyść kasy wsparć przy Stow.

Zabawa zapowiada się bardzo ciekawie. Za najoryginalniejsze maski wyznaczono kosztowne nagrody.

## Z teatru.

### Teatr Polski

„Demon ziemi“, tragedia w 4 aktach z prologiem — Franka Wedekinda. Występ gościnnie Romana Zelazowskiego.

Trzej koryfeusze współczesnej literatury europejskiej: Wedekind, Strinberg i Weinger, z jednego wychodzą założenia; destrukcyjnej roli kobiety w życiu męskiej połowy rodu ludzkiego. Każdy z nich przychodzi do tego w innej drodze,

każdy utrwała ten pogląd w innej dziedzinie twórczości. Ale wszyscy zgadzają się na jedno.

Wedekind, Strinberg, jak i Weinger, ów genialny wróg kobiety, widzą w niej tylko samiec i nic więcej.

Trudno, bez zastrzeżeń, na tak jednostronny zgodzić się pogląd. Jedną na to mamy radę: wyrozumiałość dla zaślepienia i nienawiści, powodowanej często osobistymi względami.

Teatr polski wystąpił w sobotę z jedną z najlepszych sztuk Wedekinda, w której pogląd wyżej wyłożony skrytykował się i z dziwną występuje mocą i siłą przekonującą.

Wedekind odsłania przed nami duszę dziecka ludu nieznanego rodziców, wychowanego i podniesionego z nizin społecznych, wyniesionego na najwyższy szczebel stawy i majątku. Z dziecka ulicznego staje się Lulu znaną tancerką i opływa w dostatki.

Wszystko to ma do zawdzięczenia wiele wpływom redaktorowi dr. Schonowi, który wychował i protegował ją bynajmniej nie bezinteresownie: od 12 roku jej życia utrzymuje z nią bowiem stosunek. Zaczyna mu jednak ciężko. Pragnie uzyskać wolność i założyć ponownie spokojne ognisko domowe. Ale jeszcze jej pożąda. Nie chce się z nią rozstać na zawsze. Dlatego zeni ją dwukrotnie, lecz w końcu sam wpada w zastawioną przez siebie samiego pułapkę.

Lulu, to typ kobiety bez serca, kobiety bez duszy, bez miłości, objętej na wszystko, co zwłeni cierpieniem, łzami lub bólem. Lulu to kobieta ograniczona, głupia, a jednak jakże świadoma siły i potęgi swych wdzięków, oraz wpływu swego na mężczyzn.

Przewrotność łączy się tutaj z kocią zwinnością czynów i ruchów, lęk przed śmiercią, z naiwnem igraniem z niebezpieczeństwem. Ta kobieta depcze po trupach swych mężów, których śmierci była powodem; wobec świeżego jeszcze trupa zawiązuje nową nić intrygi i zarzuca nową misterną sieć na następnego nieszczęśliwca.

Pod jej razami, rażony apopleksją, kona pierwszy jej mąż, przekonawszy się na własne oczy, że zdradza go z malarzem. Akt pierwszy.

Malarz, drugi jej małżonek, któremu otworzono oczy, kończy samobójstwem, tak ślepo jej wierzył i tak słabym okazał się człowiekiem. Akt drugi.

Lulu pragnie ujarzmić redaktora; doprowadza do zerwania jego z narzeczoną, jego samego zaś do szału. Postępowaniem swym wywołuje w nim manję prześladowczą; w końcu korzysta ze sposobności, zabija go z zimną krwią; boleje natychmiast nad utratą człowieka, jedyne którego kochała, ale jednocześnie rzuca się w objęcia jego syna.

Akt czwarty. Wedekind po mistrzowsku odsłania przed nami wszystkie tajniki duszy tej wyrafinowanej, szatańskiej wprost istoty; potrafi on prowadzić dialog potoczny, miejscami nawet o akcentach bardzo silnych, akcję żywą i efektowną, ale konsekwentną zarazem. Przy doskonałej swej budowie, przy świetnym wyzyskaniu wszystkich efektów scenicznych, które Wedekind, jako aktor, zna bliżej i gruntowniej, sztuka powyższa wywiera głębokie, nie prędko przemijające wrażenie.

Niemalby trud i niemalą odpowiedzialność wziął na się teatr polski, wystawiając Wedekindowską, paradoksalną tragedję. Pomijając już sam temat, który należy traktować dyskretnie i pojąć subtelnie, gra artystów w tej sztuce należy do najtrudniejszych. Spieszę jednak dodać, że poza kilku wyjątkami, wynikłymi z powodu nieodpowiedniej obsady, wywiązano się w sobotę z trudnego zadania wcale dobrze. Uderza nas przedewszystkiem staranność i pieczołowitość, jaką otoczono dzieło Wedekinda, którego sztuki tak rzadko, niestety, oglądają światło kinietów na scenie łódzkiej. Pietyzm to wytłomaczony i godny specjalnego podkreślenia.

Pani Bolesławska, w roli Lulu, z rzadką intuicją pojęła intencję autora, na którą zdobyć się może tylko artystka o wybitnej inteli-

gencji. Dowodzi tego chociażby świetne utrzymanie w tonie całej tej, o tak złożonej psychologii, postaci. Czyż pisać ile wniosła na scenę p. Bolesławska zalotności i filuterji, demoniczności i szatańskiej przewrotności? Jak hojnie swym wznagającym się talentem wyposażyła swą rolę? Jak nieomieszkała skorzystać ze sposobności i wystąpiła w budzących zachwyty tualietach. Trzeba samemu widzieć, aby się o tem przekonać.

Mistrz Zelazowski święcił nowe tryumfy. Wyborna charakterystyka, umiar w szafowaniu efektów, piękna dykcja, królewskość ruchów, które zawsze cechują jego wysoce artystyczną grę, składały się na pełną wyrazu całość. Jego redaktor naczelny miał charakter zrównoważony, stanowczość w ruchach, energję w oczach, a jednak jak pięknie odtworzył przed nami załamania się swej duszy pod wpływem diabolicznej Lulu.

Pozostałe role nie przedstawiały większych trudności. Wymienimy pp.: Biegańskiego, Piotrowskiego, doskonałego Schigolcha, oraz Bogusińskiego.

W epizodycznych rolach wyróżniły się pp.: Morska, która w męskiej roli czuła się doskonale, oraz p. Leonowicz.

Sztukę i wykonawców przyjmowano gorąco.

J. B.

### DOWCIP MEŻOWSKI.

Pan Jan Kanty, zapalony miłośnik koniaku Szustowa, wraca późną nocą do domu.

— I ty się nie wstydzisz—woła z gniewem żona—tak późno w nocy przychodzisz do domu?

— Ależ duszko... przecie to dopiero pół do dziesiątej.

— Nie pleć i nie bredź... masz tu zegar... o trzecia godzina.

Wyпиты koniak Szustowa natchnął dowcipem p. Jana Kantego, który też, nie tracąc fantazji, odpowiada żonie:

— Więc ty wierzysz głupiemu zegarowi więcej, aniżeli mnie, mężowi? r2115—1—1

## Telegramy.

### Dokoła samorządu.

PETERSBURG, 26 stycznia (wł.). „Wieczern. Wremia“ donosi, że pierwszemu posiedzeniu komisji pojednawczej w sprawie samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego, nadają w sterach duże znaczenie. Gazeta notuje pogłoskę, jakoby z kół decydujących wyszła wskazówka, aby reforma samorządowa była przeprowadzona. Zdaniem „Wiecz. Wremia“, jeśli wszyscy przedstawiciele Dumy w komisji pojednawczej będą solidarnie bronić dwóch zasadniczych punktów ustawy samorządowej w redakcji dumskiej, t. j. polskiego języka w obradach i zmiany nadzoru administracyjnego, można projektowi rokować pewne pomyślne widoki przy drugim rozpatrywaniu go w Radzie państwa.

### Rada Państwa.

PETERSBURG, 26 stycznia. (P). Na dzisiejszym posiedzeniu pod przewodnictwem Akimowa, Rada Państwa w dalszym ciągu zainicjowany przez Dumę projekt prawa o walce z pijanstwem. Zainteresowanie dyskusją b. słabe. W debatach brali udział: Kramer, hr. Toll, książę Golicyn Murawlin, Oziarow, Zubaszew, Andrejewski arcybiskup Arseniusz, Zubczaninow i hr. Olsufiew. Uchwały żadnej nie powzięto. Następnego posiedzenie we środę.

### Ustąpienie Rodzianki.

PETERSBURG, 26 stycznia. (wł.). W kuluarach Dumy państwowej krąży w dalszym ciągu uporcezywe pogłoski, że d. 31 b. m. prezes Dumy Rodzianko oświadczył, że składa swe stanowisko, motywując zerwanie się chorobą. W rzeczywistości zaś Rodzianko nie uważa za możliwe pozostanie prezesem Dumy wobec rozłamowi wśród październikowców oraz zmiany usposobienia sfer w stosunku do niego.

### O wykup kolei.

PETERSBURG, 26 stycznia. (wł.) Kadet Nekrasow opracował referat w



sprawie preliminarza departamentu kolejowego. W referacie tym Nekrasow oświadcza się za wykupywaniem kolei przez skarb z rąk Towarzystw prywatnych. Gani on rząd za to, że nie chce wykupić kolei: wiadykaukaskiej, kijowsko-woroneskiej i riazzańsko-uralskiej. W imieniu komisji Dumy, Nekrasow proponuje uchwalenie przez Dumę formuły, wyrażającej życzenie, aby rząd jaknajprędzej opracował projekty skupu kolei wyżej wymienionych.

Nekrasow stwierdza, że rząd tylko w jednym przypadku zadość uczynił życzeniom Dumy, obiecawszy opracować projekt skupu w r. 1915 kolei fabryczno-łódzkiej.

#### Zgon Mechelina.

HELSINGFORS, 26 stycznia, (P) Dziś zmarł w 75 roku życia b. wiceprezes senatu fińskiego, Leopold Mechelin, dotknięty ciężką chorobą nerkową. Dzienniki miejscowe pomieściły obszernie wspomnienia pośmiertne. Pisma szwedzkie ukazały się w obwódcie żałobnej. Wspomienia pośmiertne podnoszą wielkie zasługi nieboszczyka dla ojczyzny, jako profesora, posła na sejm i senatora. Wykazując jego wybitne zdolności jako działacza politycznego, dzienniki stwierdzają, że Finlandja przez zgon Mechelina poniosła ciężką stratę.

#### Żona sprawy Bejliisa.

PETERSBURG, 26 stycznia, (Wł.) Frakcja socjalistyczna wniosła do Dumy państwowej interpelację z powodu zniszczenia dowodów rzeczowych w sprawie o zamordowanie Juszczyńskiego.

#### Sprawa „Kurjera Lubelskiego“.

LUBLIN, 26 stycznia, (Wł.) — Sąd okręgowy lubelski w składzie: prezes Wiedrow; członkowie: Batulin i Trojanowski, oraz podprokurator Kołodziejny, osądził dziś sprawę „Kurjera Lubelskiego“ skazał redaktora odpowiedzialnego, Gieżyńskiego z części 3-ej art. 1044 kod. karn., za wydrukowanie w tym piśmie artykułu p. t. „Pielgrzymka“, z powodu kompanii, pielgrzymujących do Częstochowy, na 10 rubli grzywny lub 2 dni aresztu policyjnego, autora artykułu za 2, pana Jana Hempła, z art. 74 na 2 tygodnie więzienia. Konfiskatę numeru inkryminowanego „Kurjera Lubelskiego“ sąd zatwierdził. Dziennik może być wznowiony po uprawomocnieniu wyroku. Obrony wnosili: Gieżyńskiego — adw. przys. Janiszewski i Hempła — adw. przys. Czerlunczakiewicz.

#### Śmierć poety.

KRAKÓW, 26 stycznia. Z Zakopanego donoszą, że w sobotę zmarł tam Ludwik Staff, młody i uzdolniony poeta, pisujący pod pseudonimem Jan Strzemie. Zmarły był bratem znanego poety, Leopolda Staffa. Poezje swe drukował w „Lamucie“. Zylat 28.

#### Strejk zecerów trwa.

LWÓW, 26 stycznia (Wł.)—Strejk zecerów we Lwowie trwa. Do składania „Gazety Lwowskiej“ odkomenderowano żołnierzy czynnych.

#### W sprawie wysp Egejskich.

KONSTANTYNÓPOL, 26 stycznia (Wł.)—Koła polityczne potwierdzają wiadomość, że rząd grecki za radą Francji, Anglii i Rumunii polecił posłowi Panasowi prowadzić bezposre-

dnie rokowania z Turcją. Rokowania dotyczą wysp Egejskich i rozpoczyna się niebawem; obrady te mają być trzymane w ścisłej tajemnicy.

#### Straszna katastrofa.

BRUKSELA, 27 stycznia (Wł.) Do Djokjo Carte na wyspie Jawie przybyli anglicy, którzy w pewnej stodole urządzili przedstawienia kinematograficzne. Wczoraj zapaliła się filma, skutkiem czego powstał groźny pożar. Stodoła spłonęła.

50 osób z publiczności i obadwaj przedsiębiorcy zginęli w płomieniach.

#### Śmierć uczonego.

WIEDEN, 27 stycznia (Wł.)—Znany uczoney, profesor wszechniczy tutejszej, Jodel zmarł na aneurizm serca.

#### Wrzenie w Portugalji.

LIZBONA, 27 stycznia (Wł.)—Zwolennicy prezesa ministrów Cesty, urządzili pochód do pałacu ministerjalnego, w celu zademonstrowania swych sympatji dla kierownika rządu. Przed pałacem zastali już przeciwników ministra. Wywiązała się walka na noże i rewolwery. Jest kilku zabitych i kilkunastu rannych. Policja i wojsko z trudem przywróciły spokój.

#### Przeciw kandydaturze ks. Wieda.

PARYZ, 27 stycznia, (Wł.) — „Excelsior“ donosi, że trójprzymierze zrozumiało obecnie błąd, jaki popełniło, wysuwając na tron albański kandydaturę ks. Wieda. Obecnie, wszystkie mocarstwa trójprzymierza, a najbardziej Niemcy, agituja usilnie przeciwko księciu Wiedowi, a na rzecz księcia domu tureckiego. Również Izet pasza chciał by widzieć na tronie albańskim księcia mahometańskiego. Trójporozumienie, które początkowo sprzeciwiało się kandydaturze Wieda, obecnie popiera ją i stanowczo obstaie przy niej.

#### Zatrucie gazem.

PARYZ, 27 stycznia, (Wł.) — W Marsylii, skutkiem pęknięcia rury gazowej w jednym z domów zginęło na miejscu 8 osób, a 8 znajduje się w agonji.

#### Aresztowanie bankiera.

PARYZ, 27 go stycznia, (Wł.) — Szeroko znany w kołach finansowych i bankierskich bankier Germaie został aresztowany pod zarzutem sprzeniewierzeń. Pasywa jego wynoszą 30 milionów franków.

#### Potężne bezrobocie.

LONDYN, 27 stycznia (Wł.) Obecnie strajkuje tu około 300,000 robotników budowlanych. Przedsiębiorcy projektują ogłoszenie lokautu, który w razie urzeczywistnienia objął by 150,000 robotników. Strajk węglarzy trwa i niema widoków rychłego zakończenia tego zglubnego w skutkach bezrobocia.

#### Ofiary lotnictwa.

LONDYN, 27 stycznia, (Wł.) Znany lotnik Dibs spadł w Salisbury ze znacznej wysokości i zabił się na miejscu.

PARYZ, 27 stycznia, (Wł.) Lotnik Reybaut spadł z wysokości 30 metrów na dach pewnego domu i zabił się na miejscu.

#### Wybuch na parowcu.

LONDYN, 27 stycznia, (Wł.) Na pokładzie statku „Mauritania“, który znajduje się w reperacji w dokach liwerpolskich nastąpił wczoraj o godzinie 11 wieczorem wybuch. 6 robotników zostało zabitych na miejscu 8 ciężko rannych. Na okręcie wybuchnął pożar, lecz statek udało się uratować. Straty pomimo to bardzo wielkie.

#### Pożar w porcie.

NOWY YORK, 27 stycznia, (Wł.) W porcie Long Island wybuchł pożar. Spłonęło 30 statków. Straty miljonowe.

#### Katastrofa kolejowa.

MEKSYK, 27 stycznia (Wł.) Pociąg ekspresowy, idący z San Sebastian zderzył się pod Pampeluno z towarowym. 6 zabitych, kilku rannych.

#### Samobójstwo miliardarki.

NOWY JORK, 27 stycznia (Wł.)—Znana miliardarka, Amens, rzuciła się z 12 piętra swego domu na bruk i zabiła się na miejscu. Powodem rozpaczy po zmarłym mężu.

#### Ze sportu.

##### 27 dzień turnieju.

W pierwszej parze walczył Urs przeciwko Paganiniemu. Jak z góry przewidywano włos nie mógł zbyt długo opierać się ciężkiemu i silnemu samojedowi, który też powalił go na łopatki po 5-ciu minutach walki.

Mourzuk, którego uważano za najgroźniejszego zapaśnika i przeciwnika Wildmana, otrzymał wczoraj pierwszą porażkę. Walka trwała 24 minuty.

Trzecia para, Raikowicz — Abs walczyła godzinę. Abs, zręczny i wyszkolony, jak rzadko, parował z niesłychaną flegmą potężne ataki olbrzymiego serba, który po godzinie tak się znużył, iż odmówił dalszego prowadzenia walki. Komisja sportowa wobec tego zaliczyła serbowi porażkę.

Koniec walki nastąpił o północy wskutek też spóźnionej pory nie odbyła się walka Jacksona z Wanikiem.

Niniejszym podaję do wiadomości Sz. Panów klientów że p. Karol Otilie wystąpił z mojej firmy i niema żadnego prawa do przyjmowania obstaunków i inkasowania należnych mi sum. —

Oblegająca pogłoska jakoby m. kwiłdował interes jest fałszywa.

Właściciel firmy  
A. Nebelski i S-ka  
A. NEBELSKI.

## Nowo-otworzona LECZNICA

ul. PIOTRKOWSKA 42.

Leczenie, plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Lecznica otwarta od 9 rano do 8 wiecz. Dla biednych od 8 1/2 do 9 1/2 gratis.

Sztuczne zęby, korony złote, platynowe, emaljonowane mosty po cenach przystępnych Techn. G. PERKIS

Piotrkowska 42.

468-2

## Główny buchalter-korespondent

pierwszorzędnej instytucji tutejszej sporządza bilanse, ekspertyzy ksiąg handlowych i t. p. Przymiuję też na stałe prowadzenie buchalterji i korespondencji w godziwych, wieczorowych. Listowne oferty sub. „Bankbuch“ w Administracji „Kurjera“ Zachodnia № 37. 4469-10-

#### Najhygieniczjsza

SZCZOTKA  
do zębów.

Wstrzegać się  
falszyfikatów.

#### Żądajcie wszędz.e.

D-ra F. Zielńskiego.

PATENT ZABITKIE CZYSAWOSCI

Fabryka F. Zielński S-ka, Warszawa, Koszykowa 33.

## Cyrk DEKADANS Targowy Rynek, telefon 21-68.



Dzisiaj we Wtorek 27 stycznia 1913 r. 29-ty dzień Wielkiego międzynarodowego turnieju walki francuskiej.

I para dzisiaj walczą: walka powtórna, decydująca bez ograniczenia czasu, aż do rezultatu! Wildman jedyny żydowski cham, świata Węgry contra Solar cham. Europy Praga Czeska. Uwaga: komisja sportowa w odpowiedzi na zrzeczenie się Wildmana dalszej walki z Solar-em, przyznała Wildmanowi porażkę, którą gotowa jest cofnąć przy powtórnej, sprawiedliwym zwyciężeniu Solara walka ta powtórna decydująca naznaczona na dzisiaj t. j. wtorek 27 stycznia 1913 r. II para decydująca: Mourzuk Afryka contra Tom Jackson Australia. III-cia para decydująca John-Pohl Abs? cham. świata contra Gebauer (Exs-Maska) Berlin. IV para decydująca Rajkowie Serbia contra Urs Samojed Nowa ziemia. Początek walk punktualnie o godz. 10-tej wieczór.

### Kawiarnia-Restauracja „PALAST“

Róg Widzewskiej i Dzielnej Nr. 36.

Dzisiaj Wtorek  
dn. 27 (14) stycznia

Uwaga

o 4-ej po poł., na które uprzejmie zaprasza Sz. publiczność.

### Pierwszorzędna kawiarnia-restauracja.

Urządzona podług oryginalnych rysunków architekta Ludwika Koloch. —

Z poważaniem A. Ferster.

## D-r. Helman

przeprowadził się

na ul. PIOTRKOWSKĄ № 68.  
Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 10-12 i od 5-7 po południu.  
Telefon 16-00. 2035-

### Doktor

Eugenja KEREK-ERSZUNI

POWRÓCIŁA.  
Choroby kobiece

Przyjmuje od 9-11 rano i od 3-6 pp w Niedziele do 12 i przed połud.  
PIOTRKOWSKA 121; telef. 18-67.  
1510-0

## Dr Fil,

absolwentka żeńsk gimn. udziela lekcji franco. niemieck. botaniki, zoologii i chemii. Adres w biurze redakcji 4355-3-1

### Dr. Franciszek KOZIÓKIEWICZ

(senior) mieszka obecnie na ul. Przejazdu, tront, i piętr. Tel. 17-14. Czasy przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6-8 wiecz.

### Dr. med. W. KOTVA

ul. Piotrkowska № 71. Choroby serca. Przyjmuje od 10-11 po poł. od 4-6. Telefonu nr. 21-19.

### Warszawskie Akcyjne Towarzyst. Pożyczkowe za zastaw ruchomości

## Lombard akcyjny

Kapitał Akcyjny rub. 1,500,000  
Zapasy i Rezerwy 750,000  
Zarząd i kantor główny  
Warszawa: P. ac Warecki Nr. 2.  
Odziały w Łodzi: Zachodnia № 31.  
„Piasek-Ma era 11.  
róg Mikołajewskiej 23.

Przy muie na zastaw ruchomości i towary wyjąte pożyczki możliwie wysokie. stopa procentowa została zmniejszona, pobiera się o 1/2% do 1% miesięcznie, stosownie do wysokości pożyczki. 4833-3

Potrzebne zdolne poręczne i niezennice do krawieczyzny. Zawadzka 37. Pracownia Wandy. 3-1-1

### Młoda osoba

mogąca złożyć kaucję, poszukuje posadę kasjerki w aptece, większym składzie aptecznym lub t. p. Łask. zaw pod „Styczeń 1914“ do adm tego pisma. 4851-3-1

### Lekarz dentysta

## A. Cenżar

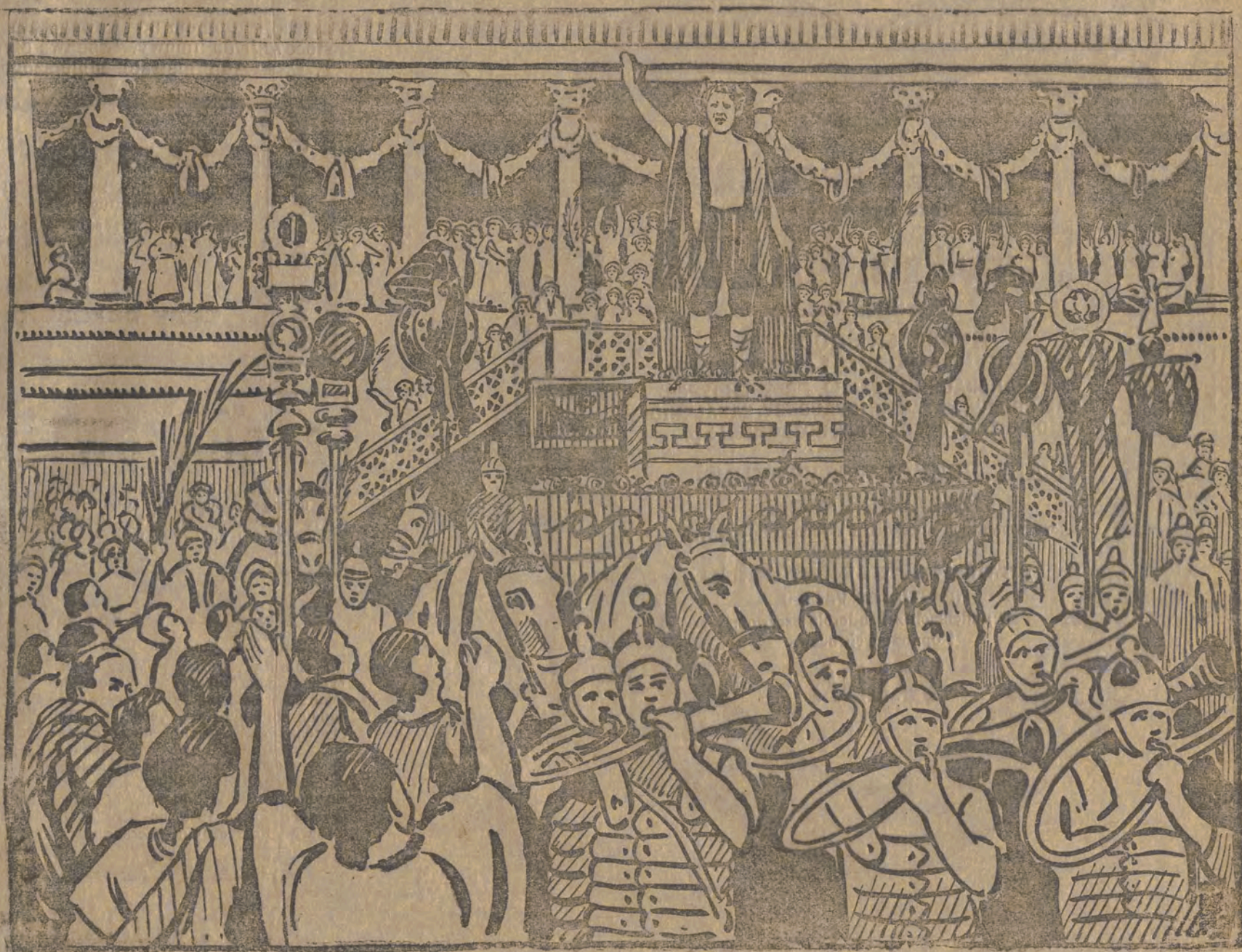
mieszka obecnie  
ul. Piotrkowska 82.  
Telef. 27-87

Wyjeżdżając sorzedam zaklad fotograficzny zaraz wiadomość. Zachodnia 75-27 od 6-8 wieczorem. 1-2-1

agnat ples szczerzik z obrazem, ogon obcięty 7 odprowadzić. Zachodnia 81. 2-1-1



**Dziś!**  
**Casino-Odeon**  
**Dziś!**



**Wszechświatowy cud kinematograficzny**

# KLEOPATRA (Królowa Nilu)

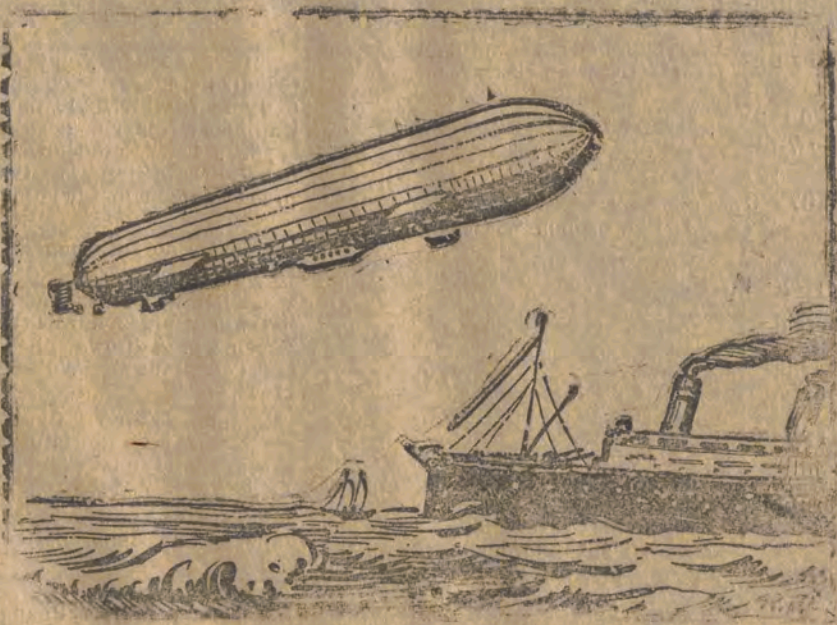
**Najpotężniejsze dzieło historyczne w 7 wielkich aktach.**

**Przedstawienie trwa przeszło 2 godz.**

**Przedstawienie trwa przeszło 2 godz.**

Przewyższa „Quo Vadis“ Przedstawia precudowne widowiska. Bajeczna wystawa. Imponujące pochody legionów rzymskich. Żywo ilustrowane przeszło 300 razy.

Powiększona orkiestra symfoniczna. **Początek przedstawień codziennie o godz. 3, 5, 7, 9 i 11. Ceny od 50 kop. Pierwsze 2 przedstawienia po cenach zwyczajnych.** **Passe-Partout nie ważne.**



**Od dziś do PIĄTKU**

włącznie:

**TYLKO 4 DNI!**

*2 najnowsze arcydzieła!*

# POZERACZ SERC

**Wstrząsający dramat z rosyjskiej artystycznej serji, w 4-oh dużych częściach.**

**W GŁÓWNYCH ROLACH:**

**J. M. Juriew** art. Cesarskiego Aleksandryjskiego teatru w Petersburgu

**H. Smiernowa** artysta Marjińskiego teatru.

**Olga Mitkiewicz** świetna artystka nad Newą.

**OSTATNIA SENSACJA!**

**ZUPEŁNA NOWOŚĆ!**

Cuda techniki naszego czasu na filmie. Komiczne porwanie. Szalony zakład w 1920 r. Morskie wyścigi powietrznego okrętu Zeppelina. „Hansa“ i największego okrętu w świecie „Imperator“. Iskrowy telegraf i przejście pasażerów na pełnym morzu z powietrznego okrętu na parowiec. Wyścigi pociągu „Expres“ i powietrznego okrętu.

**Ceny zwyczajne!**

**Najlepsza muzyka w mieście!**



**ŻADEN ŚRODEK**  
nie może być porównany z

# Pastylkami VALDA

(Pastilles Valda)

**KTÓRE SĄ ŚRODKIEM**  
**ZAPOBIEGAWCZYM I LECZNICZYM**  
w CHOROBYCH GARDZIELI, PRZY CHRYPCE,  
ZAZIĘBIENIU, KATARZE, INFLUENZY, ZAPALENIU  
OSKRZELI, DYCHAWICY, ROZEDMIĘ, i t. p.

**ALE PRZEDWszystKIEM:**  
**ŻĄDAJCIE ZAWSZE**  
we wszystkich aptekach i składach aptecznych  
by wam dano  
**prawdziwe Pastylki Valda**  
(PASTILLES VALDA)  
w pudełkach z banderolą czerwoną  
i opatrzonych nazwą

## VALDA

# Poszukuję

zarządu domem od Nowego Roku za mieszkanie lub też stosownie do umowy. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. Ł. w Administracji niniejszego pisma. 4407-0-1

**Lecznica zębów**

Plombowanie i specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na oczekaniu. Wymywanie zębów bez bólu przez lekarza dentystę

**M. LERNERA.**  
**Ceny bardzo przystępne.**

Piotrkowska 192.

D-r med.

## ZACHAROW

Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów  
**Piotrkowska Nr. 79.** Przyjmuje od 9 i poł — 2 i od 4-8 r2113-7

## Dr. B. Rejt

ŚREDNIA № 5. Tel. 33-79

Sp. choroby skórne włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlicha-Hata „606” i „914” (wśródżynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć od 4, do 12, i od 5-ej do 8-ej wiecz w niedziele od 10-ej do 2-ej po po Dla Pań osobna poczekalnia

## Muszerka masażystka

z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Petersburgu praktykująca 20 lat, przyjmuje masaż porody w noc, zamówienia na słabość, podskórne zastrzykiwa nie udziela porad, dyskretna zapewniona. Andrzeja № 39 m. 13 do12-5. Odpowiedzi na listy.

## Dr L. Klaczkin

Konstantynowska II.

Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. Dla pań od 4-5 po południu

### Ogłoszenia drobne:

- A.A.A.A.** Buchalter rutynowany b. urzędnik bankowy, wychowanie wyższej szkoły handlowej, posiadający znajomość języków miejscowych poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „N. Kurjera Łódzkiego” pod „Buchalter-korespondent”. 4:04-0
- A.** Lepsze urządzenia do mieszkań: stołowe, sypialnie, kuchnie sprzedaje Karkut, stolarnia, Pańska 74, magazyn, Pańska 99. parter 4833-4
- A.** Mutki i kołnierze tuziane po likwidacji tanio sprzedam Spacerowa 27 6 4838-3
- B.** Bardzo tanio sprzedam rozetę meble Gubernatorska 20 m. 44 oficyjna. 4837-5
- D** o sprzedania zakład fryzierski. Adres dowiedzieć się w redakcji. 4811-5
- D** o sprzedania aniasser do piecokonnego motoru zupełnie nowy Wiadomość: ul. Konstantynowska № 18 na parterze w oficynie statnia sien. 3704-0
- P** oszukuję pożyczki od 8 do 10 tysięcy rubli na nowy dom przy ul. Warszawskiej w Pabianicach, na I-szy numer hypoteki po Towarzystwie Dom oszacowany na 26.000 rubli dochodu daje 2.000 rubli rocznie Ktoby chciał pożyczyc niech na deśle wiadomość do „N. Kurjera Łódzkiego” Zachodnia 37 pod „Osm-tysięcy” 4856-3
- P** otrzebni prassery zaraz do Spann-prassy zgłaszaj się mo na w Apreturze Paweł Szulc Zawadzka 16. 4848-8
- P** otrzebny starszy chłopiec z kaucją do roznoszenia gazet i inkasowania należności za prenumeratę Wiadomość: w „N. Kurjerze Łódzkim”. Zachodnia 37 4854-3
- S** kradziono u M. Kapińskiego Andrzeja 39 kwit depozytowy wydany za № 7519|10019 na imię Zofji Kapińskiej na rb. 2000 przez Towarzystwo i Wzajemnego kredytu przy ul. Piotrkowskiej 43 Ostrzeżenie przed nabyciem i wypłaceniem. 4856-3
- Z** makie do sprzedania. Ul. Targowa № 55. 4850-1
- Z** aginął weksel na 500 rbl. wystawiony przez Karola Ulbricha na zlecenie F. Awitowa, pl. 2|1 1914 st. st. (wykupiony). Weksel ten jest nieważny 4846-2
- Z** aginął paszport, wydany z gminy Łopusz no- powiatu kieleckiego na imię Marjanny Pięta 4845-3
- Z** aginął paszport, wydany z gminy Traczew, pow. łęczyckiego, gub. kalskiej na imię Zofji Pawlak. 4829-2
- Z** acinięła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Józefy czarter. 4852-1

## L. Prybulski

powrócił.

POŁUDNIOWA 2. Tel. 18-59

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczna, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata „606 914” wśródżynie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje: chorych od 9-1 rano i od 4-9 po poł. panie od 5-6 po poł Dla pań osobna poczekalnia

## Doktor med. Bolesław Kon

powrócił.

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne  
**ul. Piotrkowska 56.**  
**nr. telefonu 32-52.**  
Przyjmuje do 11 rano i 4-7 po poł

## Choroby skórne, weneryczne i niemocy płciową Dr. Lewkowicz

Leczenie trypra bez szprycowania.

Przy syphilisie stosowanie prep. „606 i „914” Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

**Konstantynowska 12.**  
**obo. Łatru Sella.**  
od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-7 niedziele od 9 do 3 2701-1  
la Pań osobna poczekalnia.

## Lecznica Dr. A. Steinberg

Benedykta № 3 telefon 22-32

Oddziały: Ortopedyczny Roentgenologiczny Światło-leczniczy i elektryczny

Skrzywienia kręgosłupa, choroby kości mięśni choroby nerwowe etc. Godziny przyjęć 10-12 i od 4-6

## Lekarz-walery Jarzi Szymon Walman

Nawrot 7, tel. 13-31

porady w zakresie leczenia wenerycznego szpeczenia i diagnostyczne ekspertyzy

## Buchaltererji

podwójne, korespondentji praw. handlowego oraz wszelkiej biurowości wyucza w krótkim czasie metodą praktyczną i przyspabia na samodzielniego buchaltera-korespondenta długoletni szel biura Akc. Tow. Otery pod „Buchalter-praktyk” w administracji niniejszego pisma

## LAMPKI PHILIPS-AUER PROJECTOR

75% OSZCZĘDNOŚĆ PRĄDU 75%

Z DRUTU CIĄGNIĘTEGO  
SIŁA ŚWIATŁA CZTERY RAZY  
WIĘKSZA OD ZWYCZAJNEJ

PRZY JEDNAKOWYM ŻYWIENIU PRĄDU  
**Tow Akc. AUER**  
— WARSZAWA —  
MARSZAŁKOWSKA № 137. TEL. 747.  
SPRZEDAŻ WSZĘDZIE

**Czy doprawdy?**

Pań jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezwyrodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie plegi opalenizna, plamy przysze, wągry i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladowstwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na: **Nawrot № 54, i Konstantynowska № 75.**  
Cena za stoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

## KALISZ

Lokal odpowiedni na restaurację, cukiernię, biuro handlowe (obec. rest.) w najlepszym punkcie miasta obok Sądu Okręgowego do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Zwracać się listownie m. KALISZ, al. Józefiny 15. I. REIN. 2107-6

## Parlez-vous francais?

Abonnez vous à notre journal amusant et instructif „Le Français” czasopismo francuskie ilustrowane z polskimi słówkami. Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca Prenumerata wynosi rocznie Rs 3 półrocznie R. 1 60 k. kwartalnie 90 k Prenumeratę przyjm. u wszystkie księgarnie

## Kandydat nauk ekonomicznych, rutynowany nauczyciel przyspabia we wszystkich przedmiotach kursu gimnazjalnego oraz wszystkich średnich zakładów naukowych, a także na patent do rzarosci. Specjalność: łacina, rosyjski (wypracowania) i matematyka. Zastaw można od 10-12 i od 8-11 wieczorem. Adres, Południowa 18. m. 23.

**Przy blednicy, małokrwistości osłabieniu ogólnem, rekonwalescentom rekomenduje się stosowanie SANGUINAL KREWEL**

w pigułkach, flakon po 120 pigulek — w p. ynikier Sanguinal butelka po 300 gramów.

Preparaty Sanguinal odznaczają się tem, że nadzwyczaj łatwo przyjmuje je i znosi nawet słaby żołądek pobudza apetyt i nie sprawia ani obstrukcji, ani bólu głowy i wogóle żadnego działania szkodliwego

Przedstawiciele na państwo rosyjskie **S. Rożyczewski i I. Kirchmajer, Warszawa Bracka № 6. Karol Szwind Odesa Kadatna № 55. New. Lech, Ryga, ulica Pauluczki № 3. (Adres pocztowy Ryga skrytka pocztowa Nr. 608.)**

Dla uniknięcia fałszytków prosimy zwracać uwagę na markę **SANGUINAL KREWEL.**

1732-13